

# KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 350 (781)

Łódź, sobota 27 grudnia 1947 r.

CENA 3 ZŁ

## DO NARODU POLSKIEGO

### Przemówienie wigilijne Prezydenta Rzeczypospolitej



nasze ofiary w pamiętnych na wieki, ale minionych na zawsze latach niewoli — naród nasz pozostał wierny i nieśmiertelny, zaś energia twórcza, która dziś rozwija, budzi podziw całego świata, a nas Polaków napęła ną najgłębszą wiarą w przyszłość, dumą i otuchą.

Z najwyższym uznaniem i czcią zwrócimy swe myśli ku tym najbliższym, których życie zgasł wróg, bo nie daremna była ta święta ofiara ich krwi, która złożyli swej Ojczyźnie.

Oto mija trzeci rok naszego odrodzonego po najcięższej nlewo i Państwa, trzeci rok naszych zmagani z potwornym zniszczeniem wojny, trzeci rok naszych wysiłków w odbudowie kraju, trzeci rok kształtowania fundamentów, nowego, sprawiedliwszego ustroju wolnej i niepodległej, demokratycznej i suwerennej Rzeczypospolitej

#### NIE ZAWIEDLIŚMY SIĘ!

Z dumą i radością otrze robotnik i chłop rzesisty pot z czoła, wyprostuje pochylone plecy człowiek pracy fizycznej i umysłowej — bo nie ma miłszej chwili w życiu człowieka, jak poczucie dobrze spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny.

Nie łatwe były zadania, które włożył na barki naszego pokolenia wiel-

ki, przełomowy okres dziejów. A przecież wywiązuje się z tych zadań naród polski pomyślnie i zwycięsko.

Wyszliśmy zwycięsko z hitlerowskiego programu, dzięki poświęceniu i bohaterstwu żołnierza polskiego i partyzanta, którzy nie szczędzili swej krwi, którzy walczyli na wszystkich frontach świata, wszędzie — gdzie odbywał się bój z hitlerowskim nazizmem, z ciemnymi siłami faszystów i barbarzyństwa. Wyszliśmy zwycięsko z potwornego niebezpieczeństwa, grożącego nam zagładą — dzięki światłemu przewodnictwu Krajowej Rady Narodowej, która skupiła przed 4 laty najbardziej bojowe, postępowe i demokratyczne kadry pa-

triotów i nieła w swe ręce ster polki oraz brzemie odpowiedzialności za losy narodu w chwili decydującej. Wyszliśmy zwycięsko z najstraszliwszej wojny dzięki braterstwu i wspólnej działalności z narodami słowiańskimi, dzięki ofiarnej pomocy naszego wielkiego sąsiada — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i jego bohaterkiej, wywołującej armii, która współła z Wojskiem Polskim wyrzuciła najeźdźcę z naszej ziemi i pomogła nam w odzyskaniu naszych przastarych ziem i granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Z dumą i radością możemy ocenić dziś nasze osiągnięcia w pierwszym, najtrudniejszym, trzyletnim o-

kresie żmudnej pracy od chwili wyzwolenia. Wiemy już z całą pewnością, że w następnym okresie, który mamy przed sobą, praca nasza nad odbudową Polski plynąć będzie coraz bardziej warłkim nurtem, że coraz większe korzyści przysparzać będzie Narodowi.

Wkroczyliśmy na tory pracy planowej w całości naszej gospodarki ogólnonarodowej. Swoje plany i zamierzenia oparliśmy przede wszystkim na pracy własnej, na samodzielnych wysiłkach Narodu.

I nie zawiedliśmy się!

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Rodacy! Siostry i Bracia! Młodzi i starzy przyjaciele! Wszyscy Obywatele Rzeczypospolitej!

Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku zasiadamy dziś do tradycyjnej wigilijnej wieczerzy.

Z dumą i radością, dzieląc się tradycyjnym opłatkiem będziemy dziś myśleć o narodzie polskim. Bo choć ciężkie i tragiczne były nasze przeżycia, choć wielkie i bolesne były

### Dziś zapadnie wyrok w procesie KPOP

W poniedziałek 22 bm. — prokurator pik. Zarakowski wygłosił mowę oskarżycielską w procesie KPOP, odbywającym się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie.

Prokurator zażądał kary śmierci dla oskarżonych: Marszewskiego, Lipińskiego i Sosnowskiej, kary dożywotniego więzienia dla Kwie-

cińskiego i Sędziaka oraz kary 15 lat więzienia dla Obarskiego i Marynowskiej.

Po przemówieniach obrońców — ostatnie słowo wygłosili osk. osk., prosząc Sąd o sprawiedliwy i łagodny wymiar kary.

Wyrok zostanie ogłoszony dziś o godz. 12 w południe.

### Zabójstwo posła włoskiego w Sztokholmie

Jeszcze jedna pośrednia ofiara faszyzmu

SZTOKHOLM (PAP). Poseł republiki Włoskiej w Sztokholmie, Bellardo Ricci, został zamordowany przez Włocha, Giuseppe Capocci.

Capocci przebywał od kilku lat w jednym ze szpitali dla umysłowo chorych w okolicach Sztokholmu.

Ponieważ nie zdradzał objawów choroby umysłowej — lekarze uważali, że mimo iż kuracja nie została całkowicie zakończona, — mo że on być na okres świąt Bożego Narodzenia wypuszczony na wolność.

Capocci udał się do poselstwa za

opatrzywszy się w nożyce krawieckie i oświadczył, że w bardzo ważnej sprawie musi natychmiast widzieć się z posłem.

W chwili gdy min. Ricci wyszedł do poczekalni — Capocci rzucił się na niego i zadał mu kilka silnych ciosów nożycami. Służba obozowa nala mordercę i oddała go w ręce policji.

Min. Ricci został odwieziony do szpitala, gdzie mimo natychmiastowej pomocy zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Sledztwo przeprowadzone przez policję szwedzką ustaliło, że Capocci nosił się z zamiarem zabicia posła włoskiego na polecenie którego w roku 1940 został umieszczony w domu dla umysłowo chorych.

Morderca nie zdawał sobie sprawy, że min. Ricci objął urząd dopiero w roku 1945 i nie może ponosić żadnej odpowiedzialności za umieszczenie go w domu dla obłąkanych.

demokratycznym krajom bałkańskim i Związkowi Radzieckiemu.

Dalej orędzie stwierdza, że rząd demokratyczny zwoła, jak tylko to będzie możliwe, Zgromadzenie Narodowe jako jedyny suwerenny organ reprezentujący naród. Ustawy ogłoszone przez kwatere główną greckiej armii demokratycznej pozostaną w mocy.

Demokratyczny rząd grecki be-

działając wraz z narodem greckim prowadził w dalszym ciągu walkę o wyzwolenie Grecji z pod jarzama zagranicznych imperialistów, — aż do osiągnięcia całkowitego zwycięstwa demokracji. Rząd demokratyczny będzie dążył do rozwoju oświaty, utworzenia sądów ludowych, do przeprowadzenia reform społecznych łącznie z reformą rol-

### „Plan Mayera“ uchwalony przez Francuskie Zgromadzenie Narodowe

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło 300 głosami przeciwko 268 projekt równowagi budżetu, wniesiony przez rząd Schumana. Autorem projektu jest — jak wiadomo — minister Finansów i Gospodarki Narodowej, Rene Mayer.

Projekt rządowy przewiduje daninę przymusową, zmniejszenie wydatków państwowych na cele wojskowe i administrację cywilną o 10 proc., oraz rozpisanie „antyinflacyjnej pożyczki“. Artykuł projektu upoważniający rząd do rozpisania tej pożyczki przeszedł 351 głosami przeciwko 189.

W czasie dyskusji wprowadzono szereg poprawek i obniżono m. in.

wysokość dochodów, które mają podlegać daninie z 750 tys. na 450 tys. franków.

### Walki w Kaszmirze

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa z New Delhi — komunikat hinduskiego ministerstwa Wojny stwierdza, że do Kaszmiru wtargnęło kilka oddziałów szeregów północnych.

W okolicy Jhangar doszło do ciężkich walk, po których napastnicy wycofali się ze stratami.

Wojska hinduskie również poniosły straty.

W walce wzięły udział samoloty.

### Ofensywa w Mandżurii rozwija się pomyślnie dla wojsk ludowych

PARYŻ (France Presse). Ofensywa chińskich wojsk demokratycznych w Mandżurii rozwija się pomyślnie.

Oddziały chińskiej armii ludowej zbliżyły się do miasta Liaochung, położonego 65 km na południowy zachód od Mukdenu. Na południe od miasta Chanchung skoncentrowana jest 30-tysięczna armia demokratyczna.

Silne oddziały wojsk demokratycznych zaatakowały ważny węzeł

kolejowy Czang-Wu na północny zachód od Mukdenu.

Obecna ofensywa wojsk demokratycznych ma za zadanie przerwanie komunikacji kolejowej pomiędzy Pekinem a Mukdenem.

Agencja Reutersa donosi, że główna kwatery chińskich wojsk rządowych w Mukdenie wprowadziła w dniu 26 grudnia cenzurę wszelkich wiadomości o operacjach wojskowych w Mandżurii.

### Marionetkowy rząd chcą utworzyć Holendrzy w Indonezji

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Jogiakarty, że próby władz holenderskich zmierzające do utworzenia marionetkowego rządu dla całej Indonezji napotykają na zdecydowany opór ze strony ludności indonezyjskiej.

Prasa indonezyjska podkreśla, że ludność zachodniej Jawy składa na ręce komisji trzech mocarstw liczne protesty przeciwko zamiarom Holendrów oddzielenia zachod-

niej Jawy od republiki Indonezyjskiej.

Parlament wschodniej Indonezji zażądał, aby wybitny przywódca ruchu narodowego, dr Ratoelandi, aresztowany kilka miesięcy temu przez Holendrów, został natychmiast zwolniony.

Poza tym — parlament powziął rezolucję w sprawie wysłania do Jogiakarty delegacji dla nawiązania kontaktu z przedstawicielami republik Indonezyjskiej.

# PRZEMÓWIENIE WIGILIJNE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Nasza postawa okazała się pod każdym względem słuszną i zbawieną dla naszych interesów państwowych i narodowych.

### RADOSNE WIEŚCI

Oto może dziś podzielić się z Wami, Rodacy, szeregiem radosnych wieści. Górniczy polscy nie tylko wykonali już plan swojej rocznej pracy, ale dadzą Narodowi ponad milion ton węgla dodatkowo. Podobny meldunek złożył hutnicy już przed dwoma tygodniami. Przekroczyli znacznie plan swych zadań rocznych kolejarze, metalowcy, elektrotechnicy, energetycy, robotnicy przemysłu mineralnego, duża część przemysłu chemicznego, włókienniczego, spożywczego itd. Z szeregu zakładów pracy napływają codziennie depesze i meldunki o przedterminowym wykonaniu planu. W ten sposób robotnik polski, zwalczając jeszcze wiele trudności i niedomagań — wykonuje z godnością i zapałem zadania powierzone mu przez państwo ludowe.

Z niezwykłym oddaniem i gorliwością wykonuje również swoje zadania rolnik, osadnik — to znaczy chłop polski, a także rzemieślnik, spółdzielca, nauczyciel, inteligent — cały różnorodny zespół pracowników umysłowych, ludzi nauki, kultury, sztuki. Płynie uczy się nasza młodzież szkolna i akademicka oraz uczniowie szkół zawodowych. Coraz szerzej rozkwita nasze życie społeczne i kulturalne. Nowa, gorąca i twórcza moc ożywiła się serce Narodu Polskiego. Po raz pierwszy w dziejach Polski wielomilionowe masy tej ludu pracującego poczuły w sobie wielką, mocodajną godność rzeczywistych obywateli i gospodarzy syego kraju. To one — te masy ludowe — tworzą dziś nową historię Polski. To ich praca, ich zapał, ich oddanie, ich patriotyzm, ich wiara w piękną przyszłość Polski Ludowej jest źródłem siły, źródłem życia, źródłem niewyczerpanych naszych bogactw, źródłem przyszłego rozkwitu Ojczyzny.

### PO TRZECH LATACH

Niespełnia trzy lata temu stolica Polski, Warszawa — była tylko bezludnym zwałiskiem dymiących zgłiszcz i nieprzełiczonych mogił, kryjących w sobie niewystawiony tragizm bohaterstwa, męki nadludzkiej — i była także świadectwem zgola niefudzkiego barbarzyństwa Niemców. Dzięki ofiarnej pracy Narodu Polski dokonano cudu wskrzeszenia umarłego miasta. Jesteśmy pewni, że wzrasta jąca nieugięta wola i ambicja całego Narodu, zdobywającego się na coraz większą ofiarność, zdecydowała o tym, aby swoją ukochaną stolicę nie tylko odbudować, ale uczynić ją jeszcze wspanialszą i piękniejszą, niż była.

Otóż wyobraźmy sobie teraz, że ktoś, nawykły do korzystania z cudzych zasobów, zgłosił żądanie, aby Polska plaćła okup na rzecz odbudowy Niemiec z tego tytułu, że odbudowała swoją stolicę, która u schyłku wojny była już uznana przez Niemców za niestanowiącą. Ocena moralna tego rodzaju żądań, czy wniosków w naszych umysłach i uczuciach byłaby tak dobitna, że należałoby raczej powstrzymać od próby jej formułowania.

Podobna analogia nasuwa się przy ocenie pewnych uwag, czy wniosków, wysuwanych w stosunku do naszych Ziemi Odzyskanych.

W roku 1945 na wprost rozgromione hordy hitlerowskie zamieniły te ziemie w pustynię, niszczyły na drodze swej kłęski wszystko, co mogło ulec zniszczeniu. Minęły dwa lata i oto zamienione przez Niemców w pustynię Ziemi Odzyskane, rozkwitły już dziś dzięki polskiej pracy i wspaniałej woli twórczej polskiego robotnika i chłopca, rzemieślnika i inteligenta.

### STOJĄ PRZED NAMI WIELKIE ZADANIA

Wielkość tego wysiłku i wspaniałość tej polskiej woli twórczej może my ocenić sprawiedliwie tylko my

### Na Pomoc Zimową

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożył тов. ред. Artur Karaczewski — 1.000 zł, Stanisława Woszczyńska, Antoni Pokorski, Stanisław Kosciński, Sergiusz Jaskiewicz, Stefan Gelbart, Tadeusz Soltan, Jerzy Krygier — po 500 zł i Barbara Drzewińska — 200 zł na Pomoc Zimową.

sami, bo nie mogą jakoś ocenić tego sprawiedliwie państwa zamożne, które nie zaznały tak ciężkiego doświadczenia losów wojny, jak to nam przypadło w udziale. Nieznany im jest tragizm życia na ruinach Warszawy i nieznany im jest ciężar gorzkich przeżyć i trudów wielomilionowej rzeszy naszych osadników, którzy często tylko z tobołkiem na plecach wędrowali z jednego krańca Polski na drugi lej kraniec, aby swym znoimym potem i nadludzkim nie mał poświęceniem przywrócić do życia i płonów prastarą ziemię piasłowską. Nieznany im jest ten mocarny wysiłek całego naszego Narodu, dzięki któremu Polska Odrodzona odbudowywała się z ruin i zgłiszcz w ciągu minionych trzech lat.

Wykonaliśmy pomyślnie zadania, postawione w pierwszym najtrudniejszym roku naszego ogólnonarodowego planu gospodarczego.

Wiemy, że przeżyliśmy dopiero część drogi. Stoją jeszcze przed nami wielkie zadania. Musimy umocnić gmach naszej Rzeczypospolitej, musimy wznosić wyżej jego mury, musimy ozdobić surowe jeszcze ściany domostw. Pokoleniu naszemu dane jest, aby wcieliło w życie to, co dla minionych pokoleń było tylko marzeniem. Dane nam jest budować Polskę Sprawiedliwą, Polskę Szczęśliwą. Dziś już nie tylko wierzymy, dziś wiemy, że zwyciężymy, że plany nasze nie są mrzonką. Zbudujemy Polskę, w której nie będzie niedzy i niedostatku, nie będzie głodu. Zbudujemy tysiące jasnych szkół, w których młode pokolenie będzie się uczyło budować szczęśliwszą przyszłość. Rozkwitnie w naszym kraju nauka, szeroko otwarta będzie brama do wiedzy dla wszystkich. Sztuka — ten najwyższy twór narodowego geniuszu — przestanie być przywilejem nielicznych, stanie się codziennym pożywieniem milionów. To, co było dotąd tylko krzepiącą ideą staje się ciałem w twardej rękach polskiego robotnika i chłopca, inżyniera i nauczyciela.

### NARÓD ZDAJE EGZAMIN

Dlatego też dziś, w wigilijny wieczór, łączymy się wszyscy, w całej naszej polskiej rodzinie, w mocnej wierze, że stojące przed nami zadania wykonamy. Wiemy, iż naród, który tyle przeżył i tak pokonał trudności, nie łatwo jest zawrócić z drogi jaką obrął.

Z dumą i radością myślimy dziś o Narodzie Polskim, który, poniosłszy najcięższe ofiary w czasie wojny, zdał dziś najwyższy egzamin dojrzałości w pracy nad odbudową i umocnieniem swej Ojczyzny i w pracy nad utrwaleniem pokoju. Nie tylko słowem, ale swa codzienną znojną pracą i czynem twórczym naród nasz utrwał w życiu tradycyjnym hasło wigilijnej wierzery: „Pokoju ludziom dobrej woli”.

### POKOJ MUSI ZWYCIĘZYĆ

Łączymy się dziś duchem z tymi narodami, które kroczą wraz z nami ku tym samym celom. Z braćmi Słowianami, z którymi wspólnie broniliśmy naszą wolność, a dziś odbudowujemy z gruzów nasze kraje. Łączymy się z wszystkimi ludami świata, które wspólnie z nami budują pokój, które zapobiegają, aby złamana i spleciona bestia nie odżyła.

Wiemy, że siły pokoju, siły dobrej, twórczej woli są wielkie, wielokrotnie większe od sił mściwskich. I wie my, że one zwyciężą, że zwycięży pokój. Wiemy, że krok za krokiem zbliżamy się do tego celu, kiedy radość i szczęście nie będą tylko świątecznym gościem w naszych domach, kiedy osłada w nich na stałe.

### POZDROWIENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE

Obywateli! Życze Wam wszystkim gorąco i serdecznie miłych i wesółych świąt oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku 1948, — roku dalszej wyteżonej pracy nad wykonaniem naszego dobrobytu ogólnonarodowego nad umocnieniem siły i

świętości naszej umiłowanej Ojczyzny.

Gorące pozdrowienia świąteczne i noworoczne przesyłam wszystkim oficerom i żołnierzom Wojska Polskiego, marynarzom i żeglarzom, znajdującym się na morzach, oficerom i szeregowym Milicji Obywatelskiej, wszystkim pełniącym czynną i wierzącą służbę na posterunkach żołnierskich dla dobra Rzeczypospolitej.

Serdeczne życzenia oraz słowa współczucia i holdu przesyłam wszystkim inwalidom wojennym, jak również matkom, wdowom i sierotom poległych żołnierzach, rodzinom wszystkich boiowników, którzy padli na twardym posterunku służby i walki o Polskę Ludową.

Winszuję gorąco i dziękuję serdecznie w imieniu Państwa i Narodu wszystkim robotnikom, majstrom, inżynierom, technikom i pracownikom przemysłu, rolnictwa, transportu, komunikacji, którzy wykonali pomyślnie swoje zadania planowe, przyczyniając się do przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego Polski. Życze, aby rok nowy przyniósł im dalsze wspaniałe i zaszczytne osiągnięcia.

Z wielkim uznaniem i wdzięcznością zwracam się do przodowników kopalni, hut, fabryk i zakładów przemysłowych, którzy swym doświadczeniem, talentem i zapałem budują entuzjazm współzawodnicstwa pracy i jej najwyższą wydajność, jako najlepszą formę osiągania indywidualnego dobrobytu robotnika wraz z ogólnym wzrostem osłgnięć gospodarczych kraju.

Życze serdecznie chłopom-rolnikom polskim, aby praca ich przynosiła coraz obilniejsze plony. Łączę gorące życzenia dla pracowników polskiego rzemiosła, dla polskiej inteligencji i wszystkich ludzi pracy umysłowej, dla uczący się młodzieży naszych szkół i uniwersytetów.

Rodacy! Gdziekolwiek jesteście, zycze serdecznie Wam wszystkim, którzy swą pracą poświęceniem i wysiłkiem budujecie szczęśliwszą przyszłość Narodowi Polskiemu, — dużo osobistego szczęścia i pomyślności!



### Handel niemowlętami

W NORWEGII wybuchł wielki skandal, o którym rozpisała się szeroko gazeta. Okazuje się, że na granicy norwesko-szwedzkiej kwitł nielegalny handel, istny „czarny rynek”, przyczyną obiektem były, niemowlęta! W Norwegii istnieje wiele bezdzietnych małżeństw, które pragną adoptować dzieci, natomiast w Szwecji, zgodnie ze statystyką, przychodzi na świat miesięcznie ok. 1.000 nieślubnych dzieci.

„Transakcje” odbywały się w warunkach sanitarnych poniżej wszelkiego poziomu. „Agenci” tej dziwnej branży handlowej transportowali niemowlęta w warunkach znacznie gorszych, niż stosowane przy przewozie psów, czy kotów.

Cała ta niedawno wykryta sprawa wywołała wielkie wzburzenie w obydwu zainteresowanych państwach i interpelacje w parlamencie norweskim, który wyda specjalną ustawę celem położenia kresu temu baniebnemu procederowi.

### Wróg czarnego rynku

JEDEN z sędziów w Tokio, miał tak wysokie pojęcie o powierzonej mu funkcji, że nigdy nie kupował nic na czarnym rynku i nie pozwalał na to swej rodzinie.

Aby polepszyć wyżywienie swego otoczenia, zrzekał się swych przydańców i odżywił się wyłącznie wodnistą zupką, bez tłuszczu, ani mięsa, nie pił mleka i nie spożywał zupełnie cukru.

Wkrótce zaczął, oczywiście, odczuwać skutki takiej diety i niebawem zapadł na gruźlicę. Rodzina wystąpiła go na wieś, by mógł lepiej odżywiać się i oddychać świeżym powietrzem. Wdychał świeże powietrze, ale nie chciał spożywać nabiału, ani mięsa, stwierdzając, że musi śłużyć przykładem swym rodakom i odwieczaić ich od korzystania z czarnego rynku.

Yamaguchi stał się dla okolicznej ludności czymś w rodzaju bohatera — kiego meczemika, ale... nikt nie jest prorokiem we własnej rodzinie! Matka sędziwego wniosła podanie o rozwód.

— Zostałam wprowadzona w błąd — napisała w swej skardce. — Sądziłam, że poślubiłam normalnego człowieka, a nie bohatera narodowego. Proszę o azarując, gdyż wolic być rozwódką, niż wdową.

W dniu 25. 12. 1947 r., o godzinie 17-tej, opatrzona Sw. Sakramentami, zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa i babka  
**WIKTORIA PORCZYŃSKA**  
z MIEDZIŃSKICH.  
Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu przy ulicy Okrzei Nr 18, na cmentarz katolicki na Mani, nastąpi dziś w sobotę, dnia 27. 12. 1947 r., o godzinie 14-tej, o czym za wiadomiami krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu  
RODZINA.

Dnia 23 grudnia b. r., zmarł nasz najukochańszy ojciec i dziadek  
**Franciszek Kowalski**  
EMERYT K. E. L.  
CZŁONEK DZIELNICZY P. P. S. „SRÓDMIEŚCIE LEWA”.  
Wyprowadzenie drogiem nam zwłok odbędzie się dnia 27 grudnia o godzinie 14, z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej, o czym krewnych i znajomych zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku  
CORRI, ZIEĆ I WNUKI.

## Wracamy znów do pracy ŚWIĘTA JUŻ MINĘŁY Jak spędzili łodzianie wolne dni od zajęć?

Już po świętach! Wszystko, co dobre, trwa — niestety, krótko. Przeminięły więc także szybko dwa, a właściwie trzy dni beztrudnego wypoczynku, podczas którego nie musiano się pamiętać o pracy i obowiązku zawodowych.

Łódź wstąpiła w nastrój świąteczny już w środę rano. Ulice zaroiły się tłumami mieszkańców. W sklepach i magazynach było tłoczno i nie bez racji mówiono o kupcach, że mieli jeden ze swych wielkich dni sezonu. Trzeba było długo wystawać przed ladami, zanim dostało się upragnioną rzecz. A wiadomo, że kupowanie „gwiazdek” świątecznych oddała się zazwyczaj na ostatnią chwilę. W niektórych sklepach pod wieczór zabrakło dosłownie towaru. Wykupiono na przykład wszędzie wina, słodycze, ciastka i ciasta, drobna galanteria i wiele innych rzeczy. Trudno było też dostać zabawki. Gorliwi czytelnicy wykupili prawie wszystkie bogato wydane wydawnictwa świąteczne, ilustracje, dzienniki.

W WIGILIJNY WIECZÓR O zmierzchu ulice łódzkie niemal że opustoszały. Ludzie pośpiesznie szli do domu, aby po ukazaniu się pierwszej gwiazdki znaleźć się w gronie rodziny i najbliższych przy stole wigilijnym. Tramwaje zaczęły zjeżdżać do remiz, a potem już tylko spóźnieni przechodnie, przeważnie lekko już podchmieleni, machali ciszę uliczną.

WIECZORKIEM, przy zastawionych stołach, jamano się opłatkami, składając sobie życzenia i podarki gwiazdkowe.

Radośnie pionoły świeczki na chłinkach, napełniając serca radością i nadzieją. Niezapomniane wrażenia przeżywała dziatwa, obdarowana urominkami przez rodziców i opiekunów.

Masa mieszkańców wyjechała z Łodzi na święta do krewnych, lub na wypoczynek do górskich miejscowości. O bilety kolejowe staczało przez kilka dni formalne boje. Ruch był niesamowity, zwłaszcza, że i do nas przyjechało ze wszystkich krańców Polski kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

PRZY KIELISZKU WÓDKI Pito w ostatnie święta w Łodzi w

sposób fantastyczny. Zaczęło się — rzecz jasna — w środę. Przy tradycyjnym śledziku, lub rybce upływały wesole godziny w restauracjach i barach. No, bo jakże składać sobie życzenia świąteczne i nie zadokumentować przyjaźni swojej przy kieliszku? To samo mniej więcej działo się w obydwu dni świąteczne.

Fakt, że pogoda „nawaliła” i na miasto była nieprzyjemna odwilż, zapędziła nawet i tych, co lubią wólczyć się w święta po mieście, do mieszkań. Składano sobie wizyty, które przeciągały się dość długo, a które odznaczały się przede wszystkim wielką ilością zjedzonych potraw i całą masą wypitego alkoholu.

To też nastrój był niekiedy nie tylko, że pogodny, ale wręcz fantastycznie wesóły. W pierwszy dzień świąt, w godzinach poobiednich po ulicach ciągnęły całe gromady zataczających się łodzian, z którymi milicja nasza miała sporo kłopotu.

W pierwszy dzień świąt, w czwartek nie było w Łodzi komunikacji tramwajowej. Ale mylili się ten, kto przypuszczał by, że łatwo będzie

można dostać na rogu dorózkę, a tymbardziej taksówkę. Żadnej z nich nie było na postoju. Stałe były w ruchu. Za kurs kazano sobie słono płacić.

### WRACAMY DO PRACY

W nieco odmiennym nastroju upłynął już za to dzień wczorajszy. Trudno powiedzieć, by ludziami zbywało na humorze, jednak na ogół wszyscy odczuwali już pewne zmeczenie przeżyciami środy i czwartku. Bawiono się nieco skromniej i staczejniej. Wczoraj, czynne już były wszystkie lokale rozrywkowe. Pono było w kinach, teatrach i na ad. zorganizowanych imprezach rozrywkowych w różnych salach. Dużo było w mieście zabaw tanecznych, trzeba było się biec o stolik. Gwarno i wesolo było też na przedmieściach w restauracjach i knajpach. Wódka lała się strumieniami.

Dziś, nieco wyczerpani szaleństwami Bożego Narodzenia, wracają wszyscy do pracy i obowiązków, z przyjemnością wspominając minionie dni zabawy. (1).

# SPORT

Tylko 1 pkt oddaliśmy w wadze średniej!

## 8 meczów z Węgrami na przestrzeni 20 lat

Jutro w Poznaniu odbędzie się dziewiąte skolei spotkanie pięściarskie Polska — Węgry. Z ośmiu dotychczas rozegranych wygraliśmy cztery, 2 zremisowaliśmy i 2 przegraliśmy. Punktowo prowadzimy 70:58, z czego wynika, że w przekroju 20 lat byliśmy od Madziarów lepsi.

Pierwszy mecz odbył się 4 listopada 1928 r. w Budapeszcie. Węgrzy należeli wówczas do potęgi pięściarskiej, gdy Polska dopiero wchodziła na firmament europejski.

W Budapeszcie nie wygraliśmy ani razu. W Polsce bitliśmy Węgrów, a w najgorszym wypadku osiągalni byliśmy remis.

Nasz pierwszy mecz z Węgrami był drugim z kolei spotkaniem w którym wystąpiła nasza ósemka narodowa. W pierwszym pokonałmy Austriaków 10:6, z Węgrami przegraliśmy wysoko... Takie nazwiska, jak Enekes, Kocsis, Gelbai czy Szigetli mówily same za siebie.

Stąd obok zaszczytnej remisu w 1929 roku w Warszawie i, mówiąc szczerze niezbyt zasłużonego zwycięstwa w Poznaniu (1931 r.) na koncie notujemy dwie porażki w Budapeszcie: 5:11 w 1928 i 6:10 w 1934 roku.

Rok 1935 jest datą przełomową. Wygraliśmy w Poznaniu 9:7, w dwa

lata później bijemy Węgrów w Warszawie 10:8, później przychodzi remis w Budapeszcie (1938 r.) i wreszcie miazdzące zwycięstwo 14:2 w Poznaniu (1939 r.).

Interesującym są zjawienia walk w poszczególnych kategoriach Wynika z nich, że ustępowaliśmy Węgom w cięższych wagach byliśmy natomiast lepsi w „średniej”. W wadze średniej na ogół 8 walk zdobyliśmy 15 pkt, tracąc 11; to właśnie w pierwszym spotkaniu gdy Łódzianin Seidel zremisował w Budapeszcie ze Szaspringiem. Dobry bilans notujemy również w wadze pół średniej (11:5) i w ciężkiej (również 11:5).

Okazuje się, że Węgrzy mieli jeszcze słabszą wagę ciężką niż my. Tylko Wocka dwukrotnie przegrał w r. 1939 i 1934 a Pilat raz zremisował Ujemny jest stosunek punktów w wadze półciężkiej oraz trzech pierwszych kategoriach.

Indywidualnie z Węgrami na pierwszym miejscu jest Majchrzycki, mając na cztery walki cztery zwycięstwa i 8 punktów. Za nim, ex aequo, idą Pilat i Arski, po pięć punktów (dwa zwycięstwa i jeden remis), a dalej Szymura, Pisarski, Rithole, Kolczyński, Seweryniak i Koziołek po 4 punkty.

Kupka, Wocka, Białkowski, Wystrach, Chmielewski, Wozniakiewicz, Kowalski, Sipiński, Głon, Rudzki, Czortek i Jasiński zdobyli po 2 punkty, wreszcie Tomaszewski, Seidel, Sobkowiak i Jarząbek po jednym punkcie.

U Węgrów był najlepszym Kocsis, który kolejno pokonał Forlanskiego, Kajnarę, Krzemieńskiego, i Czortka, zdobywając osiem punktów tak, jak Majchrzycki, Szigetli, Enekes i Mandi przysporzyli swym barwom po 6 punktów.

Najwięcej spotkań z Węgrami stoczył Majchrzycki — 4, za nim, z trzema walkami idą — Forlanski (wszystkie przegrał), Koziołek, Sipiński, Arski, Wocka i Pilat. Ogółem z naszej strony występowało w walkach z Węgrami 38 zawodników.

Z tej liczby dwa Szymura i Kolczyński wystąpił przeciw Węgom w niedziele, a Czortek i najprawdopodobniej Pisarski w drugim spotkaniu, które rozegrane zostanie w Warszawie.

U Węgrów został w reprezentacji jedynie Bogacs, który niesłusznie przegrał w 1939 r. z Koziołkiem w Poznaniu. Reszta to młodzi zawodnicy.

### Referendum rozstrzygnie

## Kto wygrał Warta czy Grochów?

W sprawie weryfikacji meczu „Warta” — „Grochów”, odbytego w dniu 14 b. m. w Warszawie i wygranego przez „Grochów” 9:7, a zweryfikowanego przez Wydział Sportowy PZB na 8:8 — KS „Grochów” odwołał się do zarządu PZB z prośbą o przywrócenie terminu wniesienia odwołania oraz uchylene decyzji Wydziału Sportowego. Przedstawiciele zarządu PZB na konferencji w PUWF-ie przychyliłi

się do prośby KS „Grochów” i odwołanie przyjęli.

Na zebraniu w Poznaniu postanowiono nie uznać decyzji Wydziału Sportowego, weryfikującej mecz na 8:8 i zarządzić rozpisanie referendum w sprawie interpretacji paragrafu 38 regulaminu sportowego PZB.

Od wyniku referendum będzie uzależnione ostateczne wydanie decyzji.

## Krzeptowski zwyciężył w pierwszym konkursie skoków w Zakopanym

Fatalny upadek Marusarza — 5000 widzów na konkursie

ZAKOPANE, 26.12 tel. wł.

W drugi dzień Świąt odbył się w Zakopanem oczekiwany z wielkim zainteresowaniem konkurs skoków na Krokwi z udziałem czołowych skoczków polskich, w ich liczbie zaś wszystkich niemal „olimpiczyków”, którzy od dłuższego już czasu starannie przygotowawali się do wyjazdu na Igrzyska.

Konkurs zgromadził na trybunach 5.000 widzów. Warunki dość ciężkie bowiem, w Zakopanem panuje odwilż.

Jednym z sędziów był norweski trener olimpijczyków. Nie był on zachwycony stylem naszych skoczków, stwierdził jednak, że reprezentują oni duży talent.

Fatalny wypadek przytrafił się Staszce Marusarzowi. W drugim skoku osiągnął on wprawdzie imponującą długość 74 m, ale skok zakończył upadkiem. Staszka zniechęcono ze skoczni. Uległ on poważnej kontuzji.

Oto wyniki techniczne:

- 1) Daniel Krzeptowski — 217,2, długość skoku 67,65
- 2) Kula Jan — 210 — skok 60,64 1/2 m

### „Rozkład jazdy” hokeistów

Ustalono następujący terminarz treningów i wyjazdów dla naszych hokeistów — olimpijczyków.

28 grudnia w Krakowie mecz Cracovia — olimpijczycy. 31 grudnia mecz w Siemianowicach Śląsk — olimpijczycy.

1 stycznia nastąpi wyjazd do Czechosłowacji, gdzie hokeiści nasi rozegrają 8 meczów ze słabszymi zespołami CSR w terminie od 2—18 stycznia. W okresie tym treningi będą odbywały się na sztucznym lodowisku w Morawskiej Ostrawie.

19 stycznia hokeiści wyjadą do Szwajcarii. W okresie od 20—30 stycznia przewidziane są tam 4 mecze treningowe.

- 3) Gasicienica Ciaptak — 206,4 — 67,64 1/2 m
- 4) Szyndler — 200 — 59,62 m
- 5) Kozak Tadeusz — 195,8 — 62,59 m
- 6) Gasicienica Jusikowy — 191,9 — 58,60 m
- 7) Marusarz Stanisław — 159 — 69 1/2 i 74 z upadkiem
- 8) Tajner — 140,6 — 61,57
- 9) Kwapien Tad. — 132,9 — 59 i 59 z upadkiem
- 10) Holy — 127,7 — 53,66 z upadkiem
- 11) Zarzycki — 99,9 — 40,53 z upadkiem
- 12) Janusz Marian — Wisła — 95,7 — 44,47 z upadkiem
- 13) Karpiel — HKW — 92 — 69,5 i 65 z upadkiem
- 14) Gasicienica Sanok — Wisła — 81,5 — 68 i 61.

### Zaproszenie Polski na Igrzyska Bałkańskie

PUWF i PW otrzymał zaproszenie od Jugosławii do wzięcia udziału w igrzyskach bałkańskich. W igrzyskach, które mają odbyć się na wiosnę, przewidziany jest udział Albańczyków, Jugosławii, Rumunii, Węgier, Bułgarii i Polski.

Program igrzysk przewiduje: piłkę nożną i ręczną, pływanie i ciężka atletyka.

### Sprawa Louisa w Izbie Gmin

LONDYN. W związku z zaangażowaniem mistrza bokserkiego świata, Joe Louisa, na występy pokazowe w Anglii, w Izbie Gmin został zainteresowany minister skarbu, czy zezwoli na wywiezienie 80.000 dolarów, które do Louisa ma otrzymać jako honorarium za swe występy.

Min. sir Stafford Cripps odpowiedział, że będzie to możliwe, gdy Louis pokryje swe wydatki i podatki od dochodu.

## Obozy zimowe AZS-u (Łódź)

Akademicki Związek Sportowy w Łodzi organizuje w bieżącym sezonie siedem turnusów narciarskich w schronisku AZS w Karkonoszach, według następującego planu:

- 1) Turnus I, od 2 do 15 stycznia 1948 r.;
- 2) Turnus II, od 17 do 30 stycznia 1948 r.;
- 3) Turnus III, od 1 do 14 lutego 1948 r.;
- 4) Turnus IV, od 16 do 29 lutego 1948 r.;
- 5) Turnus V, od 2 do 15 marca 1948 r.;
- 6) Turnus VI, od 17 do 30 marca 1948 r.;
- 7) Turnus VII, od 1 do 14 kwietnia 1948 roku.

### Czy to nie jest dziwne?

W związku z przyznaniem Polskiej Związkuw Piłki Ręcznej organizacji mistrzostw Europy w koszykówce w roku 1948 w październiku — najwyższa magistratura polskich koszykarzy zwróciła się z prośbą do Ministerstwa Oświaty o wyznaczenie nagrody na plakat propagandowy mistrzostw Europy. Plakat ten miał być wykonany drogą konkursu przez młodzież szkolną. Ministerstwo Oświaty odmówiło ufundowania nagrody.

### Primo Carnera pozostaje w USA

NOWY JORK. — Włoch Primo Carnera, b. mistrz świata wagi ciężkiej w boksie, występujący obecnie na ringach amerykańskich jako zapasnik, otrzymał zezwolenie na stały pobyt w Stanach Zjednoczonych.

Uczestnicy przejadą obowiązkowy kurs narciarski, pod kierunkiem fachowym instruktorów. Opłata za kwatery i wyżywienie wynosi 250 zł dziennie i winna być wnieśiona z góry na 10 dni przed rozpoczęciem turnusu, do sekretariatu AZS-Łódź, Poindlowa 10.

Każdy uczestnik musi być zaopatrzonej w sprzęt narciarski, gdyż obozy mają na celu wyszkolenie narciarskie.

Łość miejsc na każdym turnusie ściśle ograniczona i dlatego zaleca się zamawianie miejsc.

Nie zależnie od organizowanych obozów, odbędzie się w pierwszej połowie lutego 1948 r. Ogólnopolski Akademicki Obóz Zimowy na Dolnym Śląsku. Warunki pobytu jak na obozach w Karkonoszach.

### Święta były wesołe...

## Powiedz, czy chcesz mnie kochać?

Z góry wiem, że wylewając teraz swoje żale na papier, nie znajduję nikogo ani współczucia, ani pomocy. Ktośby chciał po świętach przemocnych dla wypoczynku i zabawy, wniknąć w cudze kłopoty i troski? Każdy ma ich dość we własnym życiu przez cały rok. Najwięcej pokława głowa, chrząknięcie i pospiesznie ścisnącą rękę złoży spóźnione życzenie: „Wesołych świąt!”

Wesołych świąt!.. To się tak łatwo mówi. Ale jak to zrobić? Jak spędzić święta w sposób przyjemny i pożyteczny, według ułożonego programu. Jeśli już od wglądu człowiek wypróżnił rezolutnie wszystkie wściekłości.

Głowiłem się nad tym długo przed świętami. Głowiłem, głowiłem i... nie nic wymyśliłem. Nie myśleć, drodzy czytelnicy, że chce wam zepsuć nastroje świąteczne. Przeciwnie! Całotygodniowa ławina przedświąteczna i wydatki, jakie potroblem na wiele rzeczy potrzebnych, a jeszcze więcej niepotrzebnych, wyprowadziły mnie tak — równowagi, że sam mogę się już tylko śmiać. A śmiech jest, jak wiadomo, zaradkiem.

Bawimy się w ogóle najlepiej, kiedy jesteśmy gołi. Nie mamy wtedy nic do stracenia. Szukając się przez szereg dni do świąt, trzeba było wszędzie za każdą drobnostką

placić. Ale w święta! Komu potrzebne są właściwie pieniądze? Pójdziesz do jednego znajomego, do cioci, do przyjaciela, złożyś wizytę jedną, drugą, trzecią — niką nie będzie się pytał, o to, czy potrafisz zaprzęczyć monetą. Przyjmie jak najlepiej, ugości, najesz się, napijesz, że tylko będziesz musiał uważać, by ci na mleście nie spłasnęło protokołu za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego. Czy samo stwierdzenie tego faktu nie powinno rozwiązać wszystkich obaw i nastroić człowieka na różowo? Sądzę, że tak, że „jakoś to będzie”. I wobec tego, — precz z pesymizmem!

Zapytacie słusznie, dlaczego więc zacząłem na wstępie białółkę? Trzeba było od razu tak postawić sprawę, a wtedy wszystko razem wzięwszy przyjąłoby charakter raczej wylewu lirycznego czy humorystycznego, jakiego towarzyszy zwykle poświęceniu kociokwilkowi. Sprawę lat wo wyjaśnię.

Podróże kształcą, pouczające też są podróże i spacer po naszej kochanej Łodzi. Można się dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy o ludzkiej

przebiegłość, o snobizmie oraz o ludzkiej wyrozumiałości. Szczególnie w obecnym okresie.

Moja podróże odbyłem — rozumie się — w towarzystwie żony. Semper rozumiem, jaką przeżyłem emocje. Na każdym kroku czułem, że szukam perłowyżmach na moją kieszeń, i co gorsza, że zamach ten udaje jej się w stu procentach. Portfel wyraźnie chudł...

Wszystkie kioski uliczne upstrzone były kolorowymi, świątecznymi wydawnictwami. Jak może człowiek kulturalny nie kupić wszystkich tych, barwnych i pachnących świeżą farbą tygodników i ilustracji? Co robilibyśmy w święta bez gazet i pism?

Tuż obok na tle udekorowanej gwiazdkami wystawy leżały piękne sweterki i jedwabna bielizna. Nie mogłem sam oprzeć się pokusie, aby nie sprawić swojej najdroższej tak niezbędnego prezentu. W magazynie galanterijnym sprzedawali okazynie koszule i krawaty. Jasne, że musieliśmy je kupić, bo primo — mnie samemu potrzebne są koszule, a po drugie, mamy znajomych, którym trzeba dać „gwiazdki”. Więc kupiliśmy.

To samo działo się przed składem delikatesów, przed perfumieriami, sklepami biawatnymi, hurtowniami porcelany, kwiatciarzami i magazynami z naczyniami kuchennymi. Nie próbowałem oponować żadnej prośbie. Trudno, wszystkie rzeczy, które

kokieterijnie wymieniała moja najdroższa, były potrzebne. Dla siebie, albo na „gwiazdki”. Gdy jednak zatrzymała swój wzrok na pierścieniach i zegarkach, wystawionych w sklepie jubilerskim, strzywiłem się po raz pierwszy. Inna sprawa, że nie wiele mi to pomogło. No, bo jakże odmówić, gdy pałazy na ciebie kobałta rzewnym okiem, a jeszcze coś niecoś pozostało z oszczędności?

Następnie znaleźliśmy się przed składem z instrumentami muzycznymi. — Wiesz — mówi mi żona — warto dla Janki kupić mandolinę, ona tak lubi muzykę... Argument, rzeczywistnie przekonujący. Probowałem zaproponować gitarę, płyty i... bodaj bym tego nie uczynił! Poprosiliśmy o płyty.

Ekspedientka z gracją nastawiła pafeton i zapytała grzecznie: Jaka płyta? Może „Powiedz, czy chcesz mnie kochać?”

— Raczej wiązankę walców! — rzekłem nieśmiało. Ale moja towarzyszka nie chciała słyszeć o niczym innym, jak o miłości. Przepadło. Kupiliśmy więc płytę nagranych, płytę, której muzyka upaja i rozbraja. Byłem pod jej wyraźnym urokiem zupełnie bezbronny... Kupiliśmy jeszcze 12 innych płyt i pafeton... mandolinę i gitarę, a sprytny kupiec wpechnął nam w dodatkową starą balałkę.

Tego dnia, prócz choinki i bombek, potrzebnych do ubrania jej, prócz wielu, jeszcze drobniaków, kupiliśmy ojeższki dla dzieci, luzyna, szalik dla sześc, czajnik dla cioci Euzebi, 7 książek dla siostrzeńców

szwagra, pół tuzina tyżeczek do herbaty dla siostry i klatkę dla kanarków dozorcy. Nie było dosłownie sklepu, który by ominęła pamiętająca o wszystkim i wszystkich troskliwa moja żona. Nie zatrzymała się tylko przed składem trumien.

Obładowany jak dwugarny wielbłąd, wróciłem do domu, aby zaciągnąć drobna pożyczkę u sąsiadów. Mój amoł opiekunicy siedział tymczasem na fotelu u fryzjera. Gdy wróciłem, aby go „wykupić”, okazało się, że siedzi z głową ukrytą w maszynie odnudzającej, manicurzystka czyściła mu palce, a jeszcze jakaś platynowa blondynka szycowała się do „zrobienia” mu rzes. Rachunek był niewielki. Coś około tysiączki, bo fryzjerzy, nie są frajerami. Cicha czem podnieśli swój cennik przed świętami, nie rozgłaszając tego szeroko, zapewne przez wrodzoną skromność.

Samym chlebem i kłopotami nie żyje się — wiadomo. Nie pozostaje mi nic innego jak wydać resztki pieniędzy na kilka butelek Monopolów-mi, aby zapomnieć o wszystkim co mnie spotkało. Tak też zrobiłem.

I znalazłem się w największym kłopotcie, bo liczyliśmy na to, że wszyscy przez nas obdarowani „gwiazdkami”, zaproszą nas na święta, a tu okazało się, że wyjechali co do jednego w Łodzi. Musieliśmy więc... czytać w domu ilustracje przy dźwiękach płyt „Powiedz, czy chcesz mnie kochać?”

Nie ma na co narzekać! Święta były wesołe...

Funio.



Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurną aptekę: Bojarzkiego (Przejazd 19), Cymera (Wól. czajska 37), Epszajna (Piotrkowska 225), Niewiaroskiej (Złotowska 146), Pawlukiewicz (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Uniesławskiego (Dąbrowska Nr 24).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 entuzjastycznie przyjmowana w Czechosłowacji opera narodowa W. Bogusławskiego i J. Stefaniego „Kwakowicy i Górale”. Reżyseria L. Schillera, nowa dekoracja i kostiumy W. Daszewskiego, tańce układu J. Bryniewieckiej, orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod dyktando W. Raczkowskiego. Obsadę tworzą: Miedzinska, Bonacka, Krawczykówna, Hryniewiecka, Fiejewska, Laskowska, Hanęza, Pagowski, Borowski, Śródka, Kostekci, Szalawski, Szymański, Szonert, Dejmak i Hadek.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.15 świetna komedia Al. Fredry „Damy i Huzary” z udziałem B. Bronowskiej, H. Puchniewskiej, H. Taborskiej, M. Sereczynskiej, S. Domańskiej, M. Kozłerskiej, K. Salaburskiej, F. Zukowskiego, W. Kaczmarskiego, J. Biłarskiego, J. Warmińskiego, J. Kłostńskiego, L. Orłona. Reżyseria Z. Modrzewskiej, stylowe dekoracje i kostiumy J. Rybkowskiego.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś i codziennie „WGLAD w REZAD” początek o godz. 18 i 19.30, Tel. 282-70.

TEATR KAMERALNY

DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 24 Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka J. B. Priestleya „Inspektor przyszedł”. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczynski, Barbara Drapińska, Irena Horecka, Adam Miłkojowski, Ewa Szumalska i Ludwik Tatarski. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon 123-09.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43 tel. 140-09

Codziennie o godz. 19.30. W niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30. Rewia humoru, satyry politycznej, piosenki i tańca pt. „WIELKI MECZ”. Udział biorą: K. Grossówna, A. Dymcza, H. Brzezinska, J. Pichelski, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Haimirska, Z. Łuczak, St. Piasecka, H. Szawczer, duet Sutt. Przy fortepianach: Z. Wiehler i W. Synder. Kasa czynna w godz. 10 - 13 i od 18. Tel. 140-09.

Kina

- ADRIA - ul. Marszałka Stalina 14
„Rodana Artomonych” - godz. 15.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
BALTYK - ul. Narutowicza 20
„Jasne Łany” - 13.30, 16, 18.30, 21 w niedzielę 11.
BAJKA - ul. Franciszkańska 31
„Carrie Kinnia” - pocz. seansów 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.
GDYNIA - ul. Daszyńskiego 21
„Ludzie bez skrzydeł” - pocz. seansów: 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.30, 18.30, 20.30, w niedz. i święta 14.30.
MUZA - Ruda Pabianicka
„Czarodziejski Kwiat” - 17.30, 20, niedz. 15.30.
DSWIATOWE - ul. Piotrkowska 243
„Samotny Zagiel” i dodatki oświetlowe.
POLONIA - ul. Piotrkowska 67
„Jasne Łany” - 13.30, 16, 18.30, 21, w niedzielę 11.
PRZEDWIOSNIE - ul. Żeromskiego 74/76
„Myszy i ludzie” - pocz. seansów 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.
ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178
„Znak Zorro” - pocz. seansów 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.
ROMA - ul. Rzgowska 84
„Byskawica” - pocz. 17, 19, 21, w niedz. i św. 15.
REKORD - ul. Rzgowska 2
„Konwój” - 16, 18.30, 21, w niedz. i święta 13.30.
STYLÓWY - ul. Kilińskiego 123
„Piękna Przygoda” 16.30, 18.30, 20.30; niedz. 14.30.
SWIT - Bańki Rynek 6
„Baryteczka” - 17, 19, 21, niedz. 15.
TATRY - ul. Stenkiwiewicza 40
„On czy Ona” - pocz. 17, 19, 21, w niedz. i św. 15.
WISLA - ul. Daszyńskiego 17
„Trzech Panów Ludwików” - 17, 19, 21, niedz. 15.
WŁOCHY 112 - ul. Zawadzka 16
„Tajemniczy Niszczyciel” - 13, 15.30, 18, 20.30, w niedzielę 15.
WOLNOŚĆ - ul. Napierowskiego 48
„Tłum Doktor O'Connora” - początek godz. 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.
ACHETA - ul. Złotowska 28
„Moja Siostra Ellen” - pocz. 17, 19, 21, w niedz. i św. 15.
ECZA - ul. Piotrkowska 108
„Piękna Przygoda” 17, 19, 21, niedz. 15.30.
„Czarodziejski Kwiat” - pocz. 17, 19, 21, w niedzielę i św. 15.

PCK pamięta o żołnierzach

W dniu 22.XII. 1947 r. Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża urządziły „CHOINKĘ” w szpitalu Wojska Polskiego przy ul. Żeromskiego 113.

Zarówno program artystyczny wykonany siłami młodzieży szkół średnich i powszechnych jak i przemówienia wywołały serdeczny nastroj wśród chorych żołnierzy.

Na zakończenie wspólnie odpiewano koledzy. 300 - paczek przygotowanych przez Oddział Łódzki PCK wręczyły do podziaru chorym żołnierzom delegatki Oddziału Łódzkiego PCK. Uroczystość ta była jeszcze jednym dowodem łączności Polskiego Czerwonego Krzyża z Wojskiem Polskim.

OGŁOSZENIE

Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi podaje do wiadomości, że uchwałą Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi Nr 1662 z dnia 19 grudnia 1947 roku postanowiono:

- a) ustalić z dniem 1 stycznia 1948 roku czynsze dzierżawne za lokale użytkowe w domach administrowanych przez Zarząd Nieruchomości z następującym mnożnikiem:
w I strefie - 30-krotnym
w II strefie - 25-krotnym
w III strefie - 20-krotnym
b) stosować w odniesieniu do lokali użytkowych, zajmowanych przez władze, urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, instytucje użyteczności publicznej, związki oraz organizacje społeczne i polityczne - niezależnie od położenia tych lokali - mnożnik 20-krotny;
c) ustalić następujący podział miasta na strefy:
I strefa: Plac Wolności, ul. Piotrkowska od Pl. Wolności do ul. Stalina, ul. Nowomiejska od ul. Ogrodowej do Pl. Wolności, ul. Narutowicza od ul. Piotrkowskiej do ul. Kilińskiego;
II strefa: ul. Piotrkowska od ul. Stalina do Placu Niepodległości, Plac Reymonta, ul. Świeradka, wszystkie przecznice ul. Piotrkowskiej na odcinku od Pl. Wolności do ul. Stalina i Bandurskiego włącznie, ograniczone na wschodzie ul. Kilińskiego, na zachodzie ul. Gdańska, ponadto ul. 11 Listopada do ul. Gdańskiej, ul. Nowotki do ul. Kilińskiego, ul. Mała, Plac Barlickiego, ul. Legionów i 6 Sierpnia od ul. Gdańskiej do ul. Żeromskiego od ul. Legionów do ul. 6 Sierpnia;
III strefa: pozostały teren miasta.
Łódź, dnia 23 grudnia 1947 roku.

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI w m. ŁODZI

OGŁOSZENIE
Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi sprzedaje większą ilość nawozu kompostowego oraz mączki mięsno-kostnej, nadającej się do tuczenia nierogacizny.
Bliższych wiadomości udziela Zakład Oczyszczania Miasta, ul. Łagiewnicka 65, tel. 159-72.
Łódź, dnia 19 grudnia 1947 roku
Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

OFIARY

Prac. Umysł. i Robotniczy Fabryki Wyrobów Trykotowych pod Zarz. Państw., Piotrkowska 220, - wpłacił zł 2.350,- na ERR.

A. Pietrzewski wpłacił zł 500,- na żołnierza; zł 500,- na ocaleniach dzieci ERR.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi zatrudni kilku pracowników umysłowych na stanowiska: referentów, sekretarzy, maszynistów. Dla stanowisk referentów i sekretarzy wymaga: wykształcenie średnie (matura) dla maszynistów: niższe (szkoła powszechna), biegła znajomość maszynopisania. Uposażenie wg norm przewidzianych dla pracowników w samorządzie. Oferty wraz z życiorysem można kierować: Piotrkowska 194 - Wydział Personalny - kancelaria (pokój 225). Łódź, dnia 23 grudnia 1947 roku
Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Komunikacji - podaje niniejszym do wiadomości, że dla osób, które z przyczyn od siebie niezależnych nie dopełniły obowiązku zgłoszenia pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych, przedłużono termin rejestracji tych pojazdów do dnia 31 grudnia r.b. pod warunkiem, że powody niezgłoszenia się w terminie głównym zostaną potwierdzone i zaopatrzone opinia dodatnia przez Związek Motocydowy - w stosunku do posiadaczy pojazdów na prowadzenie motocykli, przez Automobli-Klub - w stosunku do kierowców niezawodowych i przez Związek Zawodowy Transportowców RP - w stosunku do kierowców zawodowych. Pozwolenia niezgłoszone do dnia 31 grudnia 1947 roku po upływie tego terminu stracą swą ważność. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Komunikacji, ul. Piotrkowska 17, poprzeczna odcyna, III piętro. Łódź, dnia 24 grudnia 1947 roku
Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pecherza, wenerycznych przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-8. Tel. 235-53. 232-
GABINET DENTYSTYCZNY Maksymilian Pręgara ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów (Gdańsko 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 159-90.
DR MIKOŁAJ BORNSTEIN - choroby obojętne, ul. Traugutta 9, III p. powrót.
DOKTOR REICHER - specjalista weneryczne, skórne, pęcherza, zaburzenia. Południowa 23, druga - siódma wieżowcem. 7818-
Kupno i sprzedaż
POPULARNY Skład Mebli S. Gabata - Pawełczyński. Łódź ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka), tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stolowe gabineły, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. 7344-
Różne
AKUMULATORY budowa - naprawa - ładowanie, Łódź, Sienkiewicza 25, tel. 159-44. 10131
Nauka i wychowanie
MATEMATYKI, logiki, fizyki, chemii - udziela profesor. Bednarska 26, m. 97. (10147)
Zagubione dokumenty
UNIEWAZNIAM palcówkę, kartę wymiadowania, metrykę urodzenia. Położnica Helena, Ks. Brzózki 3. (10146)

CENTRALA TEKSTYLNA

HURTOWNIA Nr. 1 w ŁODZI, ul. Narutowicza nr. 45.
HURTOWNIA Nr. 2 w ŁODZI, ul. Kątna nr. 2.
SKŁADNICA WYROBÓW WELNIANYCH, ŁÓDŹ, ul. Targowa 2
SPRZEDAJE
kapliny damskie wełniane
kapliny męskie wełniane
kapelusze męskie wełniane
po cenach HURTOWYCH zmniejszonych o 30%
MODYSTKOM i KAPELUSZNIKOM - za okazanie karty rzemieślniczej - RADOM ZAKŁADOWYM, - ZWIĄZKOM - ORGANIZACJOM - STOWARZYSZENIOM i t. p. - na listy zbiorowe
SPOŁDZIELNIOM i KUPCOM PRYWATNYM - za okazanie świadectwa, uprawniającego do prowadzenia przedsiębiorstwa. (2956)

PANSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU POCZOSZNICZEGO Nr 1 w ŁODZI, ul. SIENKIEWICZA Nr 65

przyjmą od zaraz
rutynowanych księgowych
Warunki do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (889)

PODAJEMY DO WIADOMOŚCI NASZYCH P. T. ODBIORCÓW, że w ZWIĄZKU Z PRZEPROWADZONĄ INWENTURĄ SKŁADNICE NASZE OD DNIA 27 GRUDNIA DO 3 STYCZNIA 1948 r., NIE BĘDĄ CZYNNE.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO ODDZIAŁ w ŁODZI (PAP)

OGŁOSZENIE
Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi stwierdza, że w większości nieruchomości w Łodzi, w których ustawione są puszkę do śmieci nie przestrzega się zasadniczych przepisów sanitarno-porządkowych. Wobec powyższego przypomina się, że

- ZABRONIONE JEST:
1. Wylewanie do śmietni wszelkiego rodzaju płynów.
2. Ubijanie śmieci w puszkach.
3. Wyprowadzanie do puszek rozżarzonego popiołu oraz węgla.
4. Wyprowadzanie do śmieci gruzu oraz glebi.
5. Składanie do śmietni tego rodzaju śmieci, które można łatwo palić w piecach.
6. Składanie do śmietni przedmiotów, które ze względu na swe właściwości fizyczne lub chemiczne mogłyby wpłynąć ujemnie na całość śmietnic.
7. Ustawianie śmietnic blisko studzien, lokali mieszkalnych i lokali w których przetwarzane są produkty spożywcze.
8. Składanie śmieci przez lokatorów obok puszek.
9. Spalanie śmieci w puszkach.
A NALEŻY:
1. Zamknięcie pokrywy śmietnic na każdorazowym wysypie śmieci.
2. Natychmiast po zabraniu śmieci przez Z.O.M. śmietnice winny być przez dozorców domowych usunięte z chodników i ustawione w podwórzach domowych.
3. Śmietnice utrzymywać w dobrym stanie i przynajmniej raz w tygodniu wymyć i poddać odkażeniu.
Łódź, dnia 22 grudnia 1947 roku.
ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA w ŁODZI

OGŁOSZENIE

II Gimnazjum Przemysłowe P.Z.P.B. w Łodzi, ul. Jerzego Nr 22 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: REMONTU WEWNĄTRZ BUDYNKU po byłej parowozowni na HALĘ SPORTOWO-GIMNASTYCZną.
Oferty pisemne odpowiadające treści Siętego kosztorysu należy składać w godz. od 8-12, w II Gimnazjum Przemysłowym P.Z.P.B. w Łodzi, ul. Jerzego 22, do dnia 3/1 1948 r. do godz. 10, w kopercie zaadresowanej z napisem: „Oferta na remont”.
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11.
Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy otrzymać można w II Gimnazjum Przemysłowym P.Z.P.B. w Łodzi, ul. Jerzego 22.
Wadium w wysokości 1% od oferowanej sumy należy złożyć w sekretariacie gimnazjum. Kwit wplaty załączyc do oferty.
II Gimnazjum Przemysłowe zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia kosztów odszkodowania.
DYREKCJA II GIMNAZJUM P.Z.P.B. w ŁODZI (2974)

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI - przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.
SEKR. RED. - od godziny 10-tej do 11-tej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

NASZE TELEFONY:

Table with 2 columns: Position and Phone Number. Includes: Redaktor Naczelny (130-45), Dyżurny Delegatury „Wiedza” (253-36), Zastępcy Red. Nac. (112-84), Wydział Czasopism (257-38), Sekretarza Redakcji (144-18), Dział Ogłoszeń (258-37, 223-4), Wyr. Administracyjny (136-01), Ekspedycja (251-93), Rozdziałnia (272-57).

CENY OGŁOSZEŃ

Table with 2 columns: Category and Price. Includes: Za tekstem (do 70 mm - 21, 71 do 120 mm - 21, 121 do 200 mm - 21, 201 do 300 mm - 21, powyżej 300 mm - 21), W tekście (do 70 mm - 21, 71 do 120 mm - 21, 121 do 200 mm - 21, 201 do 300 mm - 21, powyżej 300 mm - 21), (ekrologi) (do 70 mm - 21, 71 do 120 mm - 21, 121 do 200 mm - 21, 201 do 300 mm - 21, powyżej 300 mm - 21), ogłoszenia drobne 30 zł za wyraz, pozukiwanie pracy 15 zł za wyraz.